Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 138 Poznań, wtorek dnia 27 marca 1934 Rok 29

Straszny pożar fabryki w Łodzi

Trzypiętrowy gmach przędzalni A. Wienera spłonął doszczętnie - Trzy osoby zpośród pracowników poniosły śmierć w płomieniach a 12 odniosło poważne obrażenia

Łódź. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym około godz. 10 przed południem wybuchł olbrzymi pożar w zabudowaniach fabrycznych przędzalni A. Wienera przy ul. Południowej 57 i Cegielnianej 66. Na parterze oraz na I piętrze tego gmachu znajdują się tkalnie i przędzalnie Bergera i Schlesingera. II piętro stoi wolne. Na III piętrze znajdują się zakłady Joskowicza, na IV zaś składnica Bergera. Pożar wybuchł na parterze, prawodopodobnie skutkiem zapalenia się materjałów od iskry szybko obracającego się szarpacza, i przerzucił się błyskawicznie na klatkę schodową oraz większe piętra. Robotnicy, pracujący na parterze, zdołali uciec z morza płomieni, bez większej szkody. Natomiast robotnice, pracujące na I piętrze, zaczęły uciekać oknami, gdyż klatka schodowa stała już w płomieniach. Spuszczano się więc linami i wyskakiwano na dachy niektórych przybudówek.

Straszne było położenie robotników, znajdujących się na II piętrze, którzy nie mogli uciekać schodami, ani też spuszczać się linami, gdyż okna były zakratowane. Znaczną część robotnic i robotników uratowała straż pożarna. Niektórzy robotnicy zdołali wyłamać kraty i skakali z wysokości III piętra, wskutek czego wielu doznało połamania rąk i kręgosłupów.

W płomieniach zginął główny książkowy i szwagier fabrykanta Joskowicza, Ajzyk Lejbowicz oraz robotnice Walerja Baraniakówna i Janina Piaskowska.

Do szpitala przewieziono 12 ciężej rannych robotników i robotnic, a mianowicie: Olga Urbaniak, Wiesław Madaliński, Irena Dukat, Anna Barańska, Antonian Osik, Bronisława Jabłońska, Juljanna Godelik, Władysława Całus, Sura Weis, Marja Rakowska, Weronika Majer i Helena Dulska. Kilkunastu lżej rannych opatrzyli na miejscu lekarze pogotowia lekarskiego.

Przybyła na miejsce straż pożarna zabezpieczyła przyległe budynki i rozpoczęła akcję ratunkową, która nie jest jeszcze w zupełności ukończona. Gmach fabryki otoczył kordon policji, który broni dostępu nacierającym tłumom.

SKANDALICZNE WARUNKI

Łódź. (PAT.) Niezależnie od komisji sądowo - śledczej, na miejscu groźnego pożaru w fabryce Wienera przyczyny katastrofy zbadała komisja techniczna, która stwierdziła skandaliczne wprost warunki, w jakich pracowali robotnicy. W fabryce brak było najprymitywniejszych przyrządów przeciwpożarowych. Na wyższych piętrach sale fabryczne miały drewniane podłogi, co w znacznym stopniu przyczyniło się do rozszerzenia się ognia.

Łódź. (PAT.) Jak się dowiadujemy, pogrzeb ofiar wczorajszej katastrofy, które poniosły śmierć w płomieniach, nie odbędzie się, ponieważ nie zdołano odnaleźć najdrobniejszych nawet zwęglonych szczątków ofiar.

Z pogrzebu księcia de Bourbon. Pogrzeb ks. Sykstusa de Bourbon, którego w kołach monarchistycznych wysuwano podobno jako kandydata na tron polski, zgromadził liczną reprezentację arystokracji. Na zdjęciu widzimy z lewej ku prawej: siostrę zmarłego b. cesarzową Austrji Żytę, w. księżniczkę luksemburską, księcia Parmy, arcyksięcia Otona, książąt René i i Ksawerego de Bourbon i księcia Doudauville.

Nowe macki japońskie w Chinach

Paryż. (Tel. wł.). Książę turecki Abdul Kerim przybył, jak donosi agencja Indopacific, do chińskiego Turkiestanu. Abdul Kerim zamierza stworzyć w porozumieniu z szeregiem szczepów mahometańskich niepodległe państwo mahometańskie.

Miarodajne koła azjatyckie są zdania, że turecki książę jest narzędziem uprawianej w Turkiestanie polityki japońskiej.

Zgon przywódcy arabskiego

Londyn. (Tel. wł.). W Jerozolimie zmarł wczoraj głośny i jeden z najwybitnieijszych przywódców arabskich w Palestynie, Musakasim Pasza.

Ostateczny wynik wyborów faszystowskich

Rzym. (PAT.). Ostateczne wyniki wyborów są następujące: Liczba uprawnionych do głosowania wynosi około 10 433 536 osób, głosowało 10 041 997. Za listami rządowemi wypowiedziało się 10 025 512 wyborców, przeciwko 15 265. Pozatem 219 głosów uznano za nieważne.

Ksiądz-jasnowidz wobec zamordowania Prince'a

Czarodziejska różdżka i fotografje podejrzanych — Tajna narada „Jo o białych włosach"

Paryż. (PAT). Ks. Mermet, znany telewizor, który zajął się sprawą wykrycia morderców radcy Prince'a oświadczył jednemu z dziennikarzy prowincjonalnych, że czyni on jedynie eksperymenty poszukiwania, mogące tylko przyczynić się do skierowania sprawiedliwości na dobre ślady. Pani Prince wierzy w nadzwyczajną siłę ks. Mermeta i ufa, że ks. Mermet zbrodniarzy ujawni. Wiarę jej spotęgował fakt ujawnienia przez ks. Mermeta pewnego szczegółu, dotyczącego osoby sędziego Princ'a, a znanego jedynie tylko kilku osobom z najbliższej rodziny.

Ks. Mermet oświadczył, że przy doświadczeniach, przeprowadzonych z różnemi fotografjami podejrzanych osób o udział w zabójstwie, czarodziejska różdżka zareagowała tylko przy jednej fotografji. Jest to, zdaniem ks. Mermeta, zabójca, lub przynajmniej współwinowajca w zabójstwie.

Paryż. (PAT). Do odnalezienia wszystkich klejnotów Stawiskiego policja przywiązuje dużą wagę. Policja ściśle łączy sprawę klejnotów z zamordowaniem radcy Prince'a. W rękach zamordowanego sędziego znajdowały się nici, prowadzące do wykrycia bandy Staw[illegible]

W [illegible]u z tem „La Liberté" podkreśla [illegible]eczność zbadania działalności przebywających w więzieniu towarzyszy Stawiskiego: Romagnino i Hainaux, znanego pod przezwiskiem „Jopostrach". Dziennik twierdzi, że odbyli oni naradę w jednej z restauracyj w d. 16 lutego br. Następnego dnia kupiony był nóż, znaleziony przy zwłokach Prince'a. 20-go lutego, jak wiadomo, dokonano morderstwa na osobie radcy Prince'a

Wycofany protest wobec bliskich wyborów

Warszawa (Tel. wł.) Na dzisiejsiejszem posiedzeniu Sąd Najwyższy rozpatrywał protest przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu 9 Płock. Pełnomocnik Centrolewu w czasie przewodu stwierdził, że wobec trwania sporu przez lat cztery i rychłych wyborów do Sejmu wszystkie poprawki są spóźnione. Wobec czego cofnął protest. Sąd Najwyższy sprawę umorzył.

Sprawę wyborów w okręgu przemyskim odroczono celem zebrania nowych szczegółów. (w)

Zastrzelony przez gdańską straż graniczną

Toruń. (PAT). Dn. 24 bm. robotnik Paweł Ruszkowski z pow. kartuskiego udał się na teren Gdańska przez tak zw. „zieloną granicę". W niedzielę żona Ruszkowskiego otrzymała ze szpitala miejskiego w Gdańsku telegram zawiadamiający, że mąż jej jest ciężko chory. Ruszkowska natychmiast udała się do szpitala, gdzie dowiedziała się, że mąż jej nie żyje. Powiedziano jej, że Ruszkowski został postrzelony przez gdańską straż graniczną w odległości 2 km. od granicy, w pobliżu Schwalbenthalu, za uprawianie przemytu.

Udały lot automatycznego stratostatu

Moskwa. (PAT). Automatyczny balon stratosferyczny w instytucie aerologji w okolicy Leningradu wzniósł się do wysokości 21.000 m.

Moskwa. (Tel. wł.). Wszystkie aparaty i instrumenty miernicze i rejestracyjne zostały natychmiast opieczętowane. Są one nienaruszone i w zupełnym porządku, zezwalając na odczytanie dokonanych przez nie rejestracyj.

Bliższe szczegóły, dotyczące lotu narazie trzymane są jeszcze w tajemnicy. Wiadomo jedynie, że na wysokości 8900 m. aparaty zarejestrowały temperaturę 50 stopni Celsiusza poniżej zera. Była to najniższa temperatura w czasie wzlotu. Na dalszych bowiem wysokościach temperatura stopniowo, lecz stale wzrastała i na wysokości najwyższej, osiągniętej przez balon, wynosiła 40,7 stopni Celsiusza poniżej zera. Bardzo ciekawe są również zapiski o ciśnieniu powietrza, jego wilgotności itp., dokonane automatycznie przez aparaty rejestracyjne na różnych wysokościach.

Półtora tysiąca osób zabitych

Straszny bilans pożaru miasta Hakodate

Tokio. (PAT.) Liczba zabitych w czasie olbrzymiego pożaru w mieście Hakodate wynosi 1 556 osób. Według sprawozdań policji 80 rezydentów zagranicznych w Hakodate pozostało bez dachu nad głową. Musiano zwolnić 90 więźniów, gdyż nie miano ich gdzie umieścić. Więzienie bowiem zostało doszczętnie spalone. Jest rzeczą charakterystyczną, że kilkudziesięciu więźniów po opanowaniu pożaru zgłosiło się dobrowolnie do urzędów policji.

W drodze do Chrystusowego Grobu

Po trzech dniach pobytu na morzu — Kolejność dnia pątniczego — Msza św. na pokładzie — Dużo jeść! — Wśród archipelagu Egiejskiego — Z wizytą u kapitana — „Polonja" na południowych szlakach — Skoro świt przybijamy do Jaffy

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Jaffa, w lutym.

Okręt nasz od trzech dni już pruje fale mórz Czarnego, Bosforu, Marmara i Dardaneli, Egiejskiego i Śródziemnego.

Ustaliła się już pewna „kolejność dnia pątniczego". Rano, skoro świt, na werandzie otaczającej salon pierwszej klasy, rozpoczynają się msze święte, odprawiane u prowizorycznie ustawionych ołtarzy. Ponieważ w pielgrzymce jedzie 47 księży, więc mszy jest wiele. Każdy może wybrać sobie godzinę najdogodniejszą.

Około ósmej mszę odprawia J. E. ks. biskup Gawlina. Pięknie wygląda jego wysoka i okazała postać, gdy przy wtórze srebrnego dzwonka, kołysanego przez starszego stewarda pokładowego, błogosławi morzu i ludziom po niem płynącym. Kornie chylą się głowy pątników. Kornie zgina kolana załoga okrętowa. Maszyny huczą. Pianą srebrną rozbryzguje się fala i niebo uśmiecha się do nas coraz łaskawiej i coraz pogodniej. Od Południia i od Wschodu wieje ciepła morka. Palta zimowe i jesienne poszły w kąt, i oto, my „szczury lądowe" z dalekiej północy, z dumą grzejemy się i opalamy na mocnem słońcu. Na górnych pokładach ustawiono mnóstwo leżaków. Zajęte wszystkie. Ludziska pragną wrócić do kraju z dowodem namacalnym, iż naprawdę byli tam, gdzie trwa wieczna wiosna i wieczne lato. Od wylegiwania się może oderwać ich tylko — gong na posiłek. Wtenczas wali to wszystko gromadą, gdyż morze lubi, żeby podróżni — jedli, jedli i jeszcze raz jedli. Pałaszujemy też co niemiara, różne frykasy, napychamy się potrawami, których niema w kraju i... doznajemy lekkich wyrzutów sumienia, bo żal nam tych, którzy zostali w Polsce i nie przeżywają tego, cośmy doznali już i jeszcze czego doznamy.

Mijaliśmy niedawno jeden z najpiękniejszych archipelagów świata, jakim jest stary i osiwiały od ...obkuwania go w szkole średniej — Archipelag Egiejski.

Wlókł się bez końca, jak ongi... wlekły się deklinacje i konjugacje łacińskie i greckie. Rodos, Lesbos, Karphatos i tysiąc innych wysp i wysepek migało zprawa lub zlewa, wynurzały się z morza i ginęły w morzu. Przezorny kapitan nie dopuszczał nas jednak zbyt blisko do nich, prawdopodobnie w obawie, żebyśmy nie weszli w zbytnią poufałość z życiem staroheleńskiem. Bo a nuż — jakiemuś klasykowi zachciałoby się na jawie przeżyć to, co przeżywał odczytując starogrecką poezję i np. brzdąknąć na lutni, oczywiście przed tem na kilka godzin zatrzymawszy okręt?....

Wprawdzie starych Greków na archipelagu prawie na lekarstwo niema i nowych także jest mało, od kiedy dzielny i bohaterski Kemal Pasza w r. 1919 spuścił im lanie, jak się patrzy, ale kto wie — stare przysłowie powiada: — strzeżonego Pan Bóg strzeże!

Wizyta moja u wilka morskiego, którego załoga nazywa „tygrysem", upewniła o tem, iż dzielny człowiek nie jest jednak tak straszny, jak go malują. Przeciwnie oczy jego śmiały się łagodnie, gdym w zaufaniu zwierzał się ze swych początkowych obaw. Poczęstował mnie świetnym papierosem, oryginalnym tureckim i kieliszkiem trunku mieszanego, o którym w kraju mają słabe pojęcie i gawędziliśmy długo.

„Polonia" musi w pocie czoła wyrabiać sobie prawa do życia wśród licznej gromady okrętów, obsługujących porty Małej Azji. Przyjaźń przyjaźnią, a konkurencja konkurencją. Najserdeczniej odnoszący się Rumun chętnie będzie widział naszą pomoc w razie wybuchu wojny. Mniej chętnie ogląda bratni statek polski, bijący rumuńską komunikację morską — czystością, ładem i... składem. Na „Polonji" jest czyściutko, jest świetne jedzenie, jest kapitan trzymający wszystko i wszystkich w ryzach. Okręt nasz jest największy zpośród innych okrętów, bo ma 15 tysięcy ton pojemności, gdy największe statki z dotychczas pływających, nie przekraczają 10 tysięcy. Garną się też do niego podróżni z Konstancy, z Istambułu, z Jaffy, Hajfy, Port Sajdu, Aten itp. Garną Polacy i obcy nam narodowością podróżni. Lada chwila zaczną pływać nim pielgrzymi polscy z Ameryki, którzy przybywać będą na „Kościuszce" lub na „Pułaskim" do Gdyni, a stamtąd koleją do Konstancy i płynąć na „Polonji" do Ziemi Świętej. Nie wsmak to oczywiście tym, którzy małym nakładem — ciągnęli dotąd bezkonkurencyjne zyski.

Po rozmowie z kapitanem wracam do naszej gromadki pielgrzymiej.

Jutro, skoro świt, przybijamy do Jaffy. Przed chwilą minęliśmy Cypr, poza dostojnością jednej z największych baz morskich dla floty wojennej angielskiej (poza Maltą), dzierżący prymat na morzu Śródziemnem w dostawie... żon dla Arabów. Od Cypru — morze jest coraz piękniejsze. Miękko jakoś i prawie „na słodko" zapada mrok wieczorny. Pielgrzymi na werandzie śpiewają litanję. W głębiach dolnych pokładów roi się od emigrantów, którzy na gwałt, z jakimś dziwnym pośpiechem i gorączkowem przejęciem, pakują manatki. W barach w przyśpieszonem tempie wychylane są kieliszki, bo nie wszyscy wierzą, że w muzułmańskich krajach... wbrew zakazowi Mahometa, sprzedawane są gorące trunki.

Przytulony do burty, zasłuchany w poszum fal, zapatrzony w bezmiar morza, nad którem w całej krasie pali się lampa księżyca, rzucającego łagodne blaski, myślę o tem, co — jutro będzie?

Wraz zemną marzy wielu innych, podobnie, jak ja ukrytych przed okiem ciekawych i podobnie, jak ja czujących, iż tam głęboko pod sercem, bije coś gorąco.

Ogromny szmat świata przepłynęliśmy, zanim sądzonem nam jest wstąpić na ląd, po którym ongi, niemal przed dwoma tysiącami lat, wędrował, kochał, uczył i krwawo cierpiał Zbawiciel. W każdej duszy ludzkiej tkwi pierwiastek tęsknoty. Każdy z nas, przez całe życie tęskni do czegoś i do kogoś. I oto nagle, jak z jakiejś czarującej bajki, za kilka godzin wyłonić się ma rzeczywistość, o której prawie nikt nie marzył, lub nie śmiał marzyć.

Tam w kraju jest Wielki Post. Tam w starym kraju pada śnieg i mrozi mróz. Tam w kraju tysiące współbraci i dziesiątki bliskich naszemu sercu, o wieczornej porze zastanawia się nad tem, co my w tej chwili robimy i gdzie jesteśmy?... Jakże więc, nie mielibyśmy i my myśleć o nich? Jakieś przedziwne uczucie i radości i smutku zarazem wypływa z nas, opartych o burty okrętowe, i na skrzydłach ptaka rwie odrazu w dwóch kierunkach — i do Ziemi Świętej i do Swoich!

Za dnia, gdyśmy płynęli po wyzłoconej fali i łagodnie kołysali się w takt wiecznej gędźby morza, w pewnej chwili zerwał się krzyk i biegł, jak szalony, od człeka do człeka, od ucha do ucha: — bociany wracają! No i uświadomiliśmy sobie, iż one — wracają do nas! A wtedy — nie wstydzimy się tego bynajmniej — zaszkliły się oczy niejednego i niejeden z nas szeptał cichutko: — ziemi naszych Ojców, naszym szarym polom, naszym miastom i wsiom, zanieście, o drodzy ptacy, pozdrowienie i zapewnienie o naszej niegasnącej nigdy miłości!

Noc mija. Dzień wschodzi gorący i upalny, prawie od pierwszego mgnienia od swych narodzin. Jaffa leży przed nami, jak na dłoni, choć statek nie zwolnił jeszcze i pędzi całą siłą swych olbrzymich maszyn. Nad miastem, które jest progiem do Ziemi Świętej, wschodzi słońce — ogromne, czerwone, jak ta krew, która płynęła z Jego ran, gdy konał na Golgocie. Lecz czerwień chyżo mija i przetapia się w szczere złoto, jak Męka Jego zmieniła się w Odkupienie.

Na pokładzie u czuba „Polonji" tłum pątników trwa wśród ciszy. Ostatnia msza już odprawiona, jednak każdy z nas, jakby w dalszym ciągu słuchał cichej muzyki, która gra nam w piersiach.

Ciszę przerywa huk syreny. Raz ozwała się i zamilkła, jakby zawstydzona, iż przerwała skupienie, w którem trwali wszyscy.

Za chwilę wtargnie na okręt stugębny wrzask arabski, żydowski, turecki, armeński i Bóg wie jaki. Rozpełzną się po pokładach czerwone fezy i brudne, niemyte ręce tragarzy, — życie codzienne, pełne portowego zgiełku trzepnie przez łeb każdą myśl wznioślejszą. Lecz zanim to nastąpi, pochylmy czoła i raz jeszcze uprzytomnijmy sobie, iż przybijamy do Ziemi Świętej, na której On się narodził, gdzie umarł i zmartwychwstał i co najważniejsze, skąd ruszył na panowanie nad światem, królując mu bez przerwy od 2000 lat!

Kłonimy nisko czoła i oto z naszych ust, wśród płaczu serdecznego pątniczek z Górnego Śląska, rwie się krzyk:

— Jeruzalem, o Jeruzalem bądź pozdrowione!

JULJAN PODOSKI.

Niezwykła rola tancerki „platynowej blondynki"

Odnalezienie przyjaciółki Stawiskiego i Romagnina w Londynie

Londyn. (Tel. wł.) Po mozolnych poszukiwaniach i obserwacjach wysłanych do Anglji detektywów naczelnego wydziału kryminalnego w Paryżu udało się wreszcie odnaleźć tajemniczą tancerkę angielską, która zostawiła w Londynie znaczną część klejnotów Stawiskiego. Jest to niejaka miss Celia Nono, była tancerka z utrzymywanego przez Stawiskiego w Paryżu Variete. Obecnie jest ona tancerką w lodyńskiem Cafe Anglaise. Tancerka jest blondynką o niepośledniej urodzie i liczy 23 lata.

Stwierdzono, że miss Celia Nono była w stosunkach z sekretarzem Romagnino. W poniedziałek wieczorem została ona przesłuchana przez inspektora Scotland Jardu, Landora, który ze swej strony współpracuje ściśle z detektywem Peudepièce, wysłanym z Paryża do Londynu przez francuską Sureté Générale do Londynu. Zapytana przez jednego z londyńskich reporterów, czy istotnie zastawiała w Londynie klejnoty Stawiskiego, odmówiła odpowiedzi.

Tymczasem, jak donoszą, francuski rzeczoznawca, jubiler Seror, zbadał klejnoty, zastawione w londyńskim lombardzie Sutton i, porobiwszy z nich zdjęcia fotograficzne, wysłał je do Paryża celem dalszego badania. Obecnie poczyniono dochodzenia, czy i pozostała część klejnotów została sprzedana względnie zastawiona w Anglji lub wywieziona do innego kraju.

Napad szoferów na dorożki konne

Burzliwy strajk kierowców samochodowych w Nowym Jorku

Nowy Jork. (Tel. wł.) Po 3-dniowem uspokojeniu kierowcy taksówek dopuścili się dzisiaj szeregu aktów gwałtu. W dzielnicach, gdzie znajduje się większość teatrów strajkujący szoferzy napadali na dorożki konne, z których 12 zniszczyli. Doszło do kilku starć z policją. Również i w innych częściach miasta dochodziło do zajść wskutek odrzucenia przez strajkujących propozycji kompromisowej, opracowanej przez burmistrza.

Na dworcu kolejowym w Warszawie zawaliła się ściana

Jeden z robotników kolejowych poniósł śmierć, a dwóch w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala

Warszawa (Tel. wł.) Dziś o godz. 12 podczas rozbiórki starego budynku dworca kolejowego przy Al. Jerozolimskich zawaliła się ściana pierwszego piętra od strony peronu kolejowego.

Przywołane natychmiast pogotowie rozpoczęło niebawem akcję ratowniczą. Po pół godzinnej pracy wyciągnięto z pod gruzów Józefa Górskiego, robotnika kolejowego, który przejeżdżał z wózkiem do przewożenia bagażu pod chwiejącą się ścianą. Być może, że to właśnie spowodowało zawalenie się ściany, która się ledwo trzymała. — Zwłoki Górskiego są zupełnie zniekształcone.

Pozatem gruzy przysypały Józefa Marchewkę, lat 24 i Jana Dziedzica, robotnika kolejowego, których w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. Ciężkich obrażeń doznało sześciu robotników, których odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus. (w)

Międzynarodowy oszust dyrektorem banku

Sensacyjna afera w Buenos Aires

Buenos Aires. (PAT.) Prawdziwą sensację wywołało tu zamknięcie instytucji bankowej „Banco Commercial del Plata", której dyrektorzy zbiegli, dokonawszy oszustwa, sięgającego 4 milj. pezów.

Jak wykazały przeprowadzone przez władze sądowo-śledcze dochodzenia, dyrektorem wymienionej instytucji był międzynarodowy oszust, niejaki Milic. Lokal bankowy został opieczętowany przez władze sądowe i strzeże go policja. Za zbiegłymi dyrektorami rozesłano listy gończe. (Buenos Aires stolica Argentyny — przyp. red.)

Ślub aż do końca świata

Gdy w roku 1634 wybuchła w Oberammergau, małej wiosce wśród Alp bawarskich, zaraza morowa, mieszkańcy ślubowali dla odwrócenia klęski, że co 10 lat aż do końca świata grać będą widowisko pasyjne — i ślubu tego dotrzymują wiernie. Widowiska pasyjne w Oberammergau, cieszące się dziś światową sławą, trwają już od 300 lat. Zajmująco o tem opowiada w ostatnim (13) numerze „Jlustracji Polskiej" berliński jej korespondent, Jerzy Drobnik, ilustrując swój piękny feljeton oryginalnemi zdjęciami. „Jak Mickiewicz pisał „Pana Tadeusza", „Dwa akty tragedji: Stawiski, Prince", „Afryka pod uciskiem kryzysu", „Krzyk o pomoc na lodach północy". — oto tytuły bogato ilustrowanych feljetonów, które składają się na obfity, 32 - stronnicowy świąteczny numer „Jlustracji Polskiej". Uzupełnieniem są artykuły pomniejsze, mnóstwo zdjęć aktualnych z kraju i całego świata, odcinek powieści, nowela, mody, humor, strona młodzieży, rozrywki umysłowe. Mimo 32 stron cena numeru jak zawsze tylko 45 groszy.

Gwałtowny tornado

Nowy Orlean. (PAT.) Gwałtowny tornado spowodował zawalenie się 2 domów. Z pod gruzów wydobywają się jęki rannych.

Jeden z domów zawalił się na stojący na ulicy samochód ciężarowy. — Liczba rannych i zabitych na razie nie jest obliczona. (Nowy Orlean miasto położone w Stanie Louisiana, nad rzekę Missisipi — przyp. red.)

„Svanen" ściągnięty z mielizny

Gdynia. (Tel. wł.) Żaglowiec szwedzki „Svanen", który osiadł na mieliźnie na wysokości Karwińskich Błot, został ściągnięty przez holownik „Ursus" i „Tor". Ściąganie żaglowca trwało 12 godzin. Po stwierdzeniu, że statek nie odniósł żadnych uszkodzeń udał się on o własnych siłach w dalszą drogę do Gdańska po ładunek. (w.)

Budowa nowej przystani pasażerskiej w Gdyni

Wykończenie wewnętrznych części portu gdyńskiego

Gdynia. (Tel. wł.) Wewnętrzny basen portu gdyńskiego, którego południową stronę dotyka pomost drewnian, t. zw. molo pasażerskie zostanie niebawem wykończony. W związku z tem, że drewniane molo pasażerskie wraz z przystanią zostanie rozebrane, nowa przystań dla przybrzeżnego ruchu pasażerskiego wraz z poczekalnią i nowoczesną kawiarnią zostanie zbudowana jeszcze przed bieżącym sezonem letniskowym. Wszystkie motorowce przybijać będą do schodów w narożniku basenu Prezydenta przy zbiegu nadbrzeży Wilsona i Prezydenta. W ten sposób ukończona zostanie ostatecznie budowa wewnętrznych części portu gdyńskiego. Wykończenie odbiega od pierwotnego projektu, który przewidywał budowę dłuższego mola betonowego w miejsce pomostu obecnego.

Na miejscu dotychczasowego pomostu rewnianego, zbudowany zostanie falochron, który zasłoni znacznie południową stronę basenu prezydenta. (p)

RECENZJE KINOWE

Kino „Colosseum" wyświetla podwójny program. „Pod dachami Paryża", jeden z najbardziej znanych filmów znakomitego reżysera francuskiego Rene Claire'a, przedstawia w miłej, poetycznej formie życie paryskich zaułków. Bohaterem jest piosenkarz uliczny, a tematem — prosta, nieskomplikowana, a w tej prostocie pełna wdzięku, miłość jego do młodej dziewczyny. Dużo ładnych melodyjnych piosenek urozmaica film, który w nowy niebanalny sposób podejmuje wieczny temat. W roli głównej Jean Prejean, którego film ten wysunął na czoło francuskich aktorów filmowych. „Kult grzechu" jest filmem polskim z udziałem zagranicznych aktorów Petersen-Mozżuchinowej i Varkonyi'ego. Warto go obejrzeć, choćby dlatego, że dzisiejsi gwiazdorzy polscy, m. in. Bodo, grają tu role epizodyczne. (ver)

Kino „Gwiazda" wyświetla film pod tyt. „Moja żona awanturnica". Jest to zabawna komedja paryska. Skromny urzędnik bankowy ma bardzo energiczną żonę, która gwałtem chce zrobić z niego miljonera. Kochając żonę, mąż ulega jej kaprysom, nie wierząc w powodzenie zabiegów. — Zręczna niewiasta gra rolę żony wielkiego finansisty, w jego imieniu załatwia wielkie interesy. A że udaj esię jej w końcu uzyskać dla męża bardzo intratną posadę, więc, podejrzewający ją początkowo o szaleństwo mąż musi uznać jej spryt. Komedja toczy się w żywem tempie, ma dużo zabawnych postaci i epizodów, ładnie jest udźwiękowiona. Słowem można się doskonale zabawić w kinie, które rozwija się obecnie — po przejściu z rąk żydowskich w ręce obecnego właściciela, Polaka — i cieszy się sympatją publiczności. (ver.)

Kino „Tęcza-Wilda" wyświetla film pt. „Mata Hari". Sensacyjna prawdziwa historja tancerki-szpiega, działającej w czasie wojny na korzyść Niemiec, w interpretacji Grety Garbo, przedstawia się dużo idealniej, niż w rzeczywistości. Gra Grety Garbo podnosi „Matę Hari" na wyżynę filmu godnego uwagi. (Sz.)

Kino „Sfinks" wyświetla film pod tyt. „Złote sidła", jeden z najlepszych filmów Lubitscha. W Wenecji w Grand Hotelu rzekoma hrabina i rzekomy baron rozpoznają w sobie niezwykle zręcznych międzynarodowych złodziei. Gaston i Lili, oceniając wzajemnie wysoko swe zdolności, zakochują się w sobie i odtąd zaczynają razem „pracować". Przy pewnej „pracy" w Paryżu, zakrojonej na większą skalę, bogata właścicielka fabryki perfum zakochała się w Gastonie. I już niedużo brakło, by Gaston zerwał z dotychczasowym trybem życia. Nie pozwoliła mu jednak na to Lili, która tak zazdrośnie i energicznie zabrała się do Gastona, że zamierzona „praca" została zakończona z sukcesem, a wspólnicy udali się w dalszą drogę po nowe zdobycze.

Jest to film, posiadający w sobie dużo doskonałego komedjowego zacięcia. Akcja jest tak barwna, że widz musi ją śledzić z niesłabnącem zainteresowaniem. W rolach głównych: Miriam Hopkins, Kay Francis i Herbert Marshall. Film ten polecamy szczególnie uwadze bywalców kinowych.

W nadprogramie — tygodnik „Paramount'u". (Sz.)

Przywrócenie awansów urzędniczych

Warszawa (Tel. wł.) Awanse urzędnicze, które od roku 1930 były wstrzymane w roku bieżącym zgodnie z zapowiedzią zostaną przywrócone. Termin przywracający awanse został ustalony na dzień 1 maja. (w)

Za noszenie munduru OWP

Warszawa (Tel. wł.) Za noszenie munduru OWP stanął wczoraj przed sądem działacz na terenie młodzieży akademickiej dr. Jan Mosdorf. Władze starostwa skazały go na 300 zł grzywny. Dr. Mosdorf wniósł odwołanie do sądu. Bronił go adwokat Jodzewicz. Na sprawę przybyło wielu młodych narodowców, ubranych w mundury, widoczne z pod odpiętych palt. Sąd zmniejszył Mosdorfowi grzywnę do 150 zł. (w)

Brat posła z P. P. S. rzucił się pod koła pociągu

Powodem rozpaczliwego kroku denata trudne warunki życiowe

Pabjanice, evum77 bb

Pabjanice. (Tel. wł.). Znany na terenie naszego miasta p. Szczerkowski, stolarz z zawodu, brat posła na Sejm z P. P. S., od dłuższego czasu znajdował się w trudnych warunkach życiowych. Brak pracy i chleba wywołały u niego kompletną apatję i w dniu wczorajszym zniechęcony do życia, rzucił się pod koła pociągu, zdążającego z Pabjanic do Warszawy. Widok był straszny. Koła pociągu ucięły nieszczęśliwemu głowę i poszarpały ciało. Na wiadomość o wypadku przed torem zgromadziły się tłumy publiczności, żywo komentując nieszczęście. O godz. 11 przed południem zjechała na miejsce komisja sądowo-lekarska, która dokonała oględzin zwłok i poleciła odwieźć je do kostnicy. Równocześnie policja wszczęła śledztwo.

Lot szybowca z silnikiem

Berlin. (PAT.) Dzisiaj we Wrocławiu odbyła się po raz pierwszy w Niemczech próba lotu szybowca z silnikiem. Pierwszy lot trwał kilkanaście minut. Szybowiec wzbił się w górę przy pomocy motoru na wysokość kilkuset metrów, poczem silnik wyłączono i szybowiec, zataczając szerokie łuki, wylądował powoli na ziemi.

Sabotaż chłopski na Białej Rusi

Moskwa. (PAT). Na Białej Rusi sowieckiej ponownie wybuchł sabotaż chłopski, polegający na masowem wyrzynaniu bydła. W rejonie kościukowickim zarznięto ostatnio 15.000 sztuk bydła. Podobne wieści nadchodzą i z innych 8 rejonów Białej Rusi, m. in. z rejonu mińskiego i orszańskiego. Mińska gazeta „Orka" przypisuje niszczenie bydła kontr - rewolucyjnym elementom kułacko - nacjonalistycznym.

Eksmisja krakowskiej PPS.

Kraków. (PAT). Dziś w sądzie okr. toczyła się rozprawa, wytoczona przez Kasę Chorych przeciwko Tow. „Dom Robotniczy" przy ul. Dunajewskiego o eksmisję z powodu zalegania z opłatą czynszu. Na mocy wyroku zasądzono Tow. „Dom Robotniczy" na poniesienie kosztów sądowych w wysokości 2.011 zł oraz opróżnienie do dnia 31 marca domu gdzie mieszczą się związki zawodowe, organizacja PPS. CKW. i redakcja „Naprzodu".

Zgon po zamachu samobójczym

W szpitalu miejskim uległ ciężkim cierpieniom szofer Wojciech Adamski z Poznania (Rybaki 12). Śp. Adamski targnął się przed kilku dniami z bliżej niewyjaśnionych przyczyn na życie, trując się nieznaną trucizną i tabletkami nasennemi, których zażył około dwudziestu. Bezprzytomnego już przewiozło lekarskie pogotowie ratunkowe do szpitala miejskiego, wszelka jednak pomoc lekarska okazała się bezsilna. (kl.)

Wypadek staruszka

Na ul. Krzyżowej 2 w pobliżu swego mieszkania upadł na chodniku p. Andrzej Mager i złamał nogę. P. Magera, który liczy 72 lata, opatrzyło doraźnie lekarskie pogotowie ratunkowe i przewiozło go do szpitala miejskiego. (kl.)

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro dwa ostatnie przedstawienia przed świętami świetnej komedji St. Kiedrzyńskiego „Ten i tamten", na której dwa pierwsze przedstawienia były przepełnione a publiczność śmiała się do łez. Czwartek, piątek i sobota teatr zamknięty.

Z Teatru Nowego

Dziś z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszone. Jutro, w środę prapremjera fascynującej nowości polskiej — komedjofarsa Morozowicz-Szczepkowskiej „Nowa kobieta", w której świetna autorka „Moniki" przenicowała na wesoło walkę sportowej niewiasty, mistrzyni skoku o tyczce, ze środowiskiem, w którem nie została oczywiście dobrze zrozumiana, wprowadzając zbyt nagłą rewolucję pojęć... Wszystko tryska niefrasobliwym humorem.

W czwartek, piątek i sobotę teatr nieczynny.

KOCHA...
LUBI... SZANUJE...
p 1099

Wiadomości potoczne

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Przedstawienie pasyjne w szkole.** Staraniem grona nauczycielskiego i Koła Rodzicielskiego przy IV szkole wydziałowej im. Karola Libelta na Św. Łazarzu urządzono w Palmową Niedzielę poważne widowisko pasyjne p. t. „Rozpacz Judasza", w opracowaniu St. Kąkolewskiego. Piękną tę rzecz odegrano w Polsce po raz pierwszy i to na scenie szkolnej. Gra młodych aktorów była wprost zdumiewająca. Piękne dekoracje projektu prof. Koeniga, na tle barwnych oświetleń, dostosowane były niezwykle nastrojowo do widowiska. Z zadowoleniem opuszczali widzowie podwoje auli, wypowiadając słowa uznania i wdzięczności dla aranżerów tej tak poważnej imprezy. Należy nadmienić, że na przedstawieniu byli obecni przedstawiciele duchowieństwa miejscowego, jak i wyższych władz szkolnych.

Zacieranie polskości

Berlin. (PAT.) Na mocy rozporządzenia min. spraw wewn. z dnia 15 maja zmieniona zostanie nazwa śląskiej stacji węzłowej Kędzierzyn na Heydebrech. Kędzierzyn jest znaną stacją na Śląsku niemieckim, gdzie krzyżują się liczne linje kolejowe. Nowa nazwa pochodzi od nazwiska członka oddziału szturmowego, który brał udział w powstaniach śląskich.

KTO POPIERA PRZEMYSŁ ZAGRANICZNY ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM POLSKIM!

Marzec
27
WTOREK

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: Ruperta b.
Środa: Sykstusa III pap.
Kalendarz słowiański
Wtorek: Świętoboja
Środa: Bohdara bł.
Słońca: wschód 5.24
zachód 17.58
Długość dnia 12 godz. 34 m.
Księżyca: wschód 14.27
zachód 4.31

Zebrania

Dziś o 15,30 Polski Czerwony Krzyż okr. Wlkp. — walne zebranie w ognisku, ul. Ratajczaka 16;
o 16 Tow. Restauratorów, w „Belwederze", ul. Marsz. Focha.
Jutro o 18 Kasa Pośmietrna Urzędników Krajowych Woj. Pozn. — walne zebranie w sali sejmikowej Starostwa, al. Marcinkowskiego;
o 18.30 Rada miejska, w sali ratuszowej;
o 19,30 Stronnictwo Narodowe (Winiary), w sokolni, ul. Obornicka;
o 20 Stronnictwo Narodowe (Św. Łazarz) ul. Marsz. Focha 81.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Andrzeja Ćwiertniaka o godz. 16,15 z kaplicy cment. Św. Marcina ul. Bukowska.

Teatry:
Teatr Polski: Dziś — „Ten i tamten".
Teatr Nowy: — Dziś nieczynny.

Przepowiednia pogody na wtorek: Naogół pochmurno i mglisto z przejaśnieniami w ciągu dnia. Miejscami jeszcze zanikające opady. Temperatura bez zmian. Słabe wiatry lokalne.

Z TEATRU

„Dwanaście godzin przygód", bajka dla dzieci J. Warneckiego. Teatr Polski.

Zmieniły się dzieci, zmieniają się bajki. W różnych teatrach największe powodzenie ma uscenizowany „Robinson Kruzoe", tak samo „Dwanaście godzin przygód" powinny pobić na głowę „Szklanne góry", opowieści o karzełkach a może nawet samego „Kopciuszka". Przygoda góruje nad ucieleśnioną abstrakcją morału. Dzieci członków Ligi Morskiej i Kolonjalnej są jakby umyślnie zrodzone po to, aby rozciekawiać się losem polskich marynarzy, zapędzonych wraz z polskim okrętem na fantastyczną chińską wyspę, na której polski kupiec w polskiej faktorji uprawia handel z tubylcami i pomaga rodakom wysupłać się z matni. Ma się rozumieć, że intryganci ponoszą karę, dzielni Polacy tryumfują, a piękna królewna czy księżniczka chińska wychodzi za swego szlachetnego rycerza.

„Dwanaście godzin przygód" wystawił Teatr Polski z całym szacunkiem dla wymagań, najmłodszego pokolenia widzów. Starsi, którzy przyprowadzą swoje pociechy, również nie potrzebują obawiać się nudów albo czegoś jeszcze gorszego. Bardzo to słuszne. Dzieci wyrastają na klientów teatru, a mają dobrą pamięć. Nabieranie ich na fundusz jest złą polityką. Zresztą nauczyły się wymagań w kinie i szybko się orjentują, czy dostaną szmaty zamiast dekoracyj, łachmany zamiast kostjumów, wypędków zamiast aktorów i nude głupstwa zamiast sztuki. Nie mówiąc już o tem, że Poznań nie jest dziurą, ale stolicą regjonalną i że szmira mu ubliża.

Wyreżyserował barwne przedstawienie p. Roman Zawistowski, pyszne dekoracje zaprodukował p. Z. Szpingier, role ważniejsze grają, oklaskiwani i okrzykiwani przez dziatwę pp. Królikowska, Wasilewska, Zasadzianka, Górowski, Hańcza, Nowakowski, Korecki, Pluciński, Przystański, Tylczyński, Zawistowski i Ziejewski. Dużo muzyczki, humoru wbród, miły murzynek Cafoto będzie z pewnością tematem ożywionej dyskusji w sferach towarzyskich między piątym a piętnastym rokiem życia W. N.

KRATKI SĄDOWE

Siedząc w więzieniu, ukradł obligacje

Pod pozorem sprawdzenia pewnych danych w aktach karnych, dotyczących jednej z jego licznych sprawek oszukańczych, Jan Cichocki, odsiadujący wówczas karę więzienia w Poznaniu, wykradł z sekretarjatu tutejszego sądu okręgowego paczkę obligacyj wartościowych na łączną sumę 4 tys. złotych. Spieniężeniem wykradzionych papierów miał się zająć w porozumieniu z pozostającym pod jego nadzorem Cichockim dozorca więzienny Piotr Powideł, który za swój udział w „tranzakcji" miał otrzymać 500 zł.

Tymczasem Cichockiego odtransportowano do więzienia karnego w Rawiczu, a dozorca Powideł rzekomo zatrzymał uzyskaną kwotę za skradzione obligacje dla siebie. Sprawa jednak wydała się, i tak Cichocki jak i Powideł zasiedli na ławie oskarżonych.

Po przesłuchaniu licznych świadków, m. in. kilku więźniów z Rawicza, sąd skazał Cichockiego na 8 mies. więzienia, Powidła natomiast z braku dostatecznych dowodów winy, uwolnił. S. F.

Filmy, które zobaczymy wkrótce w Poznaniu

Wywiad z dyrekcją kin „Apollo" i „Metropolis"

W pasażu „Apollo" przyglądam się barwnym afiszom filmów, które mają być wyświetlane w kinach „Apollo" i „Metropolis". Na niektóre patrzę ze szczególnem zainteresowaniem bo czytałem już o nich dużo w prasie kinowej. Staram się odcyfrować angielskie tytuły.

— Interesują Pana Redaktora nasze przyszłe programy? — słyszę znajomy głos za sobą. — Służę chętnie bliższemi szczegółami.

Za chwilę znajdujemy się w dyrekcji kina „Apollo". Pan dyrektor gromadzi na biurku barwne reklamy różnych obrazów ze streszczeniami i potosami i mówi:

— W najbliższym czasie zamierzamy dać przedewszystkiem duże komedje polskiej produkcji: „Kocha... lubi... szanuje" i „Pieśniarz Warszawy". Pierwszą z nich damy już nawet na program świąteczny. Fachowcy dowodzą, że obie te komedje przewyższają nawet najlepszą z polskich komedyj filmowych „Jego ekscelencję subjekta". Polska twórczość kinowa w zakresie komedji robi postępy. „Kocha... lubi... szanuje" jest raczej farsą, pełną dynamicznego humoru i temperamentu. Bierze w niej udział przedewszystkiem Halama, którą nam wkrótce porwą Japończycy, dalej Bodo, Zula Pogorzelska, Walter, Owerło, Lawiński i inne znane polskie gwiazdy. — „Pieśniarz Warszawy" jest znów komedją muzyczną z Eugenjuszem Bodo w roli tytułowej, a poza tem z Gorczyńską, Gilewską, Zniczem, Walterem i in. Odznacza się ten film ślicznemi piosenkami, z których „Już taki jestem..." stanie się wkrótce przebojem.

— Poza temi dużemi polskiemi komedjami mamy zakontraktowane 4 obrazy amerykańskie. Najnowszy twór starego mistrza reżyserji, twórcy „Króla królów", Cecil de Mille'a p. t. „Sztuka życia" z Fryderykiem March, Miriam Hopkins i Gary Cooper'em. O filmie „Nie jestem aniołem" z Mae West kinomani słyszeli już pewno dużo. Jest to obecnie najpopularniejsza amerykańska gwiazda filmowa. W popularności Mae West, która w przeciwieństwie do innych gwiazd wcale nie jest szczupłą, niektórzy dopatrują się zapowiedzi nowej mody na kobiety o kształtach zaokrąglonych. Trzeba widzieć Mae West w „Nie jestem aniołem", żeby zrozumieć, dlaczego to jest najpopularniejsza i najulubieńsza aktorka amerykańska". — Z filmów amerykańskich damy poza tem: „Zemsta dr. Fu" film sensacyjny z Warner Olandem, o bogatej wystawie, którego akcja rozgrywa się na dalekim Wschodzie, „Kołysankę" z Dorotą Wieck, piękną, dystyngowaną aktorką o wysokiej kulturze artystycznej i „Fatalną papierośnicę", obraz bardzo emocjonującej akcji z wytwornym Clive Brook'iem.

— Rosyjski film będzie u nas w najbliższej przyszłości reprezentowany przez „Martwy dom", według Dostojewskiego, nakręcony przez sowiecką wytwórnię Sowkino. Film ten realistycznie i jaskrawo obrazuje katusze młodzieży walczącej o wolność drogą działalności konspiracyjnej z reżimem Mikołaja I.

„Wreszcie zupełna nowość: dwa filmy dźwiękowe produkcji austrjackiej w języku niemieckim „Przygoda na Lido" — śliczna komedja muzyczna z udziałem słynnego tenora wiedeńskiego Piccavera, oraz „Scibi". Będzie to pełna werwy, dowcipu i życia komedja. Zobaczymy w tym filmie piękną i inteligentną Franciszkę Gall, ulubienicę austrjackiej publiczności, którą tam nazywają „Kobietą o stu słodkich twarzach".

Podziękowałem za te informacje, które zainteresują niewątpliwie szerokie koła naszych kinomanów. (K)

Ponowne odznaczenie Walasiewiczówny

Warszawa. (Tel. wł.) Komisja sportowa przyznała państwową honorową nagrodę sportową za rok 1933 Stanisławie Walasiewiczównie, która już w roku ubiegłym była posiadaczką powyższej nagrody. Najpoważniejszą kontrkandydatką Walasiewiczówny była Jadwiga Wajsówna. (w)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 26. 3. 1934 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup
Belgja	123,65	123,96	123,34
Gdańsk	172,82	173,25	172,39
Holandja	357,50	358,40	356,60
Londyn	27,08	27,21	26,95
N. Jork czek	5,30½	5,33	5,27¾
N. Jork kabel	5,30¾	5,33½	5,28
Oslo	136,05	136,70	135,40
Paryż	34,95	35,04	34,86
Praga	22,03½	22,08½	21,98½
Sztokholm	139,65	140,35	138,95
Szwajcarja	171,47	171,90	171,04
Włochy	45,57	45,69	45,45

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poż. bud.	42,40
4% poż. inwest.	111,50
4% poż. inwest. ser.	118,00
5% poż. konwers.	61,50
5% poż. kolejowa	56,50
6% poż. dolarowa	72,25
4% poż. premj. dol.	52,50
7% poż. stabiliz.	58,63

Tendencja mocniejsza.

Akcja w złotych:

Bank Polski	79,00
Wysoka	25,00
Lilpop	11,85
Starachowice	11,25

Tendencja mocniejsza.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 100 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, 26. 3. 1934 r.

Pszenica march. 76—77 kg. fr. Berlin	196,00—191,00
Tendencja spokojna.	
Żyto march. 72—73 kg. fr. Berlin	164,00—159,50
Tendencja stała.	
Jęczmień browarowy dobry fr. Berlin	176,00—183,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień browarowy dobry od st. march.	167,00—174,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień jary średni gat. i jakości fr. Berlin	164,00—171,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień jary średni gat. i jakości od stacji march.	155,00—162,00
Tendencja spokojna.	
Owies march. fr. Berlin	147,00—154,00
Tendencja stała.	
Owies march. od st. march.	138,00—145,00
Tendencja stała.	
Mąka pszenna wvb. krajowa (0—41%)	32,25— 33,25
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna przedniej jakości (0—50%)	31,25— 32,25
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna piekarska jakości (0—65%)	30,25— 31,25
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna krajowa wyborowa (41—70%)	26,25— 27,25
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia (0—70%)	22,30— 23,20
Tendencja spokojna.	
Otręby pszenne	11,30— 11,50
Tendencja spokojna.	
Otręby żytnie	10,50— 10,80
Tendencja spokojna.	
Groch Victoria	40,00— 45,00
Groch drobny jadalny	30,00— 35,00
Groch pastewny	19,00— 22,00
Peluszka	16,00— 16,75
Bób	16,50— 18,00
Wyka	15,00— 16,00
Łubin niebieski	11,75— 13,00
Łubin żółty	14,75— 15,75
Seradela nowa	17,00— 19,00
Kuchy lniane 37%	12.10—
Kuchy z orzecha ziemn. 50%	10,20—
Kuchy mielone 50%	10 50—
Wytłoki suche	9,90—
Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Hamburg	8,80— 8,80
Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Szczecin	9,10— 9,20
Płatki ziemniaczane	14,10— 14,20
Płatki ziemniaczane od stacji Berlin	14,70— 14,80
Ziemniaki jadalne białe	1,40— 1,50
Ziemniaki czerwone	1,50— 1,60
Ziemniaki inne żółte	1,85— 2,00
Ziemniaki przemysłowe	2,00— 2,15
Ziemniaki fabryczne w fen. za funt	9,00
ziemniaki fabr. za funt w wolnych obrotach	7¾— 8¼

	fr. Berlin	loco stacja
Słoma ż. pras. drut.	0,80	0,45—0,55
Słoma p. pras. drut.	0.65	0,30—0.40
Słoma owsiana drut.	0,80	0,40—0.55
Słoma jęczm. drut.	0,80	0,40—0.50
Słoma ż. długo wiąz.	1,10—1,15	0,70—0.85
Słoma ż. dł. wiąz. szn.	1,0 —1,05	0,50—0,75
Słoma ż. pras. sznur.	0,85	0,45—0.60
Słoma p. pras. sznur.	0,75	0,40—0,50
Sieczka	1,60—1,70	1,30—1,50
Tendencja stała.		
Siano handl. suche	2,40—2,60	1,70—2,00
Siano dobre I pokosu	3,05—3,20	2,60—2,90
Lucerna luzem	4,00—4,10	3,30—3,75
Tymotka luzem	4,10—4,20	3,40—3,80
Siano Mielitz luzem	3,90—4,00	3,20—3,60
Siano z nad Warty	2,90—3,00	2,20—2,55
Siano z nad Haweli	—	1,90—2,25

Tendencja spokojna.

Ogólna tendencja spokojna.

Notowania terminowe:

Owies marzec	143,50
Owies maj	—

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

†

Dnia 24 marca 1934 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., członek nasz, ś. p.

Andrzej Ćwiertniak

Sodalis Marianus

przeżywszy lat 64. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27. b. m., o godz. 16,15 z kaplicy cmentarnej parafji św. Marcina przy ul. Bukowskiej. Duszę Zmarłego polecamy modlitwom Szan. Członków i upraszamy o liczny udział w pogrzebie.

Sodalicja Kupców w Poznaniu.

P. 13,15

Likiery świąteczne

PODKOMARZANKA - ZAGŁOBA

Refectorium na koniaku

B. KASPROWICZ - Gniezno

Probiernia i osobna sprzedaż w butelkach

nr 5807 **w Poznaniu ul. Gwarna 10.**

NIEMA URODY NI ZDROWIA

bez dobrych zębów Karlewicz, dentysta, Podgórna 4.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11.

4. OSOBISTE

Spokój ducha
osięgniesz za 1 złoty jedząc podwieczorek w Cukierni Webera, ul. Nowa 4. dr 1200

7. SPRZEDAŻE

Z ust do ust idzie wieść że ładne modne materjały męskie, bielskie ubraniowe — płaszczowe
dobre gatunki z australskiej wełny merynosowej na wiosnę — lato kupuje się tanio w firmie Władysław Złotogórski, Poznań, Kramarska 19/20, piętro, hurt — detal, 500 deseni. Pr 3359-12,171

108 lat egz. Fabryka Sukna Karol Jankowski i Syn
Bielsko, Oddział w Poznaniu, Plac Wolności 17 poleca nowości wiosenno-letnie, materjały męskie, damskie i wojskowe, ceny ściśle fabryczne. dr 1 145

Mundurki — Płaszczyki poleca Jaworska
Nowa 11, I. piętro. zdg 37 981

Cielęce
kule w całości ½ kg od 55 groszy tylko Chwaliszewo 26. portj. 1096

Maszynę
Singera damsko - krawiecką tanio sprzedam. Ostrówek 15. m. 13. zdg 38 211

Gramofony
płyty, mechanizmy, reparacje. Ceny zniżone. F. Bałoń, Poznań, Woźna 12. Pg 2 560-8,40

Samochody
osobowe Minerva, Fiat, Essex, Jewett, ciężarowe Fordy, Chevrolet, International sprzedamy tanio. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 37 916

Sprzedam
700 ornej, 200 łąk, 1 500 lasu lub oddzierżawię 800 mórg od zaraz. Maj. Zaborowo, poczta Leszno. zdg 38 375

Skład
krótkich towarów, urządzeniem, ruchliwa ulica. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 38 305

Kwiaciarnię
z towarem, mieszkaniem sprzedam zaraz 1 200 zł. H. Czarnianka, Ostrów. Pozn., Kolejowa 25. zdg 38 558/9

Meble
najtaniej, gwarantowane, dogodne warunki tylko Fabryka Mebli, Rynek Śródecki. zdg 36 852/3

Egzystencja!
Drogerja 25 lat, zaprowadzona, dla choroby gotówką 10 tys. okazyjnie sprzedam. Znaczek. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 38 561

Dodatki do ubrań
najtaniej w wielkim wyborze — Andrzejewski, Szkolna 13. dg 1 062

12. DO WYNAJĘCIA

Dwupokojowe
nowoczesne słoneczne parkiet — czynsz miesięczny, Wilda. Grześkowiak „Plac Sportowy" 1 (przystanek Cegielskiego). zdg 38 164

10 pokoi
na biura lub mieszkanie, II piętro, przy Rzeczypospolitej, od 1. 4. do wynajęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 38 400

Pokój bez mebli
do wynajęcia w nowowybudowanej willi przy ul. Ks. Lubeckiego 16 (koniec Grunwaldzkiej). zdg 38 677

23. ROZMAITE

Najsmaczniej
i najtaniej jada się w Śniadalni przy Cukierni Fangrat, Aleje Marcinkowskiego 8. Śniadania — Obiady — Kolacje. zdr 35 746

Ekspresdruk
Fredry 6. — Wszelkie druki najśpieszniej. dr 1 121

Znana
wróżbiarka Adarelli przepowiada przyszłość z cyfr i kart. Przyjmuje do 9 wieczór. Podgórna nr. 13, mieszkanie 10, front. zdg 38 755

Strojenia
naprawy fortepianów fachowo tanio. Drygas, Podgórna 10 a. zdg 38 434

24. NAUKA

Kursy
kroju szycia. Nowak. Wrocławska 33. dg 1235

Kto przygotuje
chłopca do I gimnazj. Mickiewicza matem. fizyka franc. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 38 907

Ulgowy kurs tańców
3 kwietnia Średziński. Pasaż Apollo. zdg 38 921

Française
parisienne donne leçons et conversation prix modérés. Offres Kurjer Poznański zdg 37 122

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Panienka
poszukuje posady do składu piekarskiego z kaucją. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 407

Dziewczyna
inteligentna sumienna, czysta szuka posady do wszelkich prac domowych względnie do samotnej osoby. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 38 686

Książkowa
z długoletnią praktyką, obecnie bez posady przyjmie prace dorywcze załatwi też wszelkie prace w zakres biurowości wchodzące, ustawia bilanse za umiarkowanem wynagrodzeniem. — Oferty Kurjer Poznański d 1323

Szukam
posady z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 912

Ogrodnik
kawaler, lat 31, z dobrą praktyką poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 38 378

Inwalida
wojenny, maszynista, emigrant, poszukuje pracy. Przyjmie również każdą inną pracę. Łaskawe zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych R. P., Okręgowe Koło Poznań, ul. Kozia 8, telefon 29-94. zdg 38 692/3

Bufetowiec
uczciwy, praktyka pierwszorzędnych bufetów, ewentualnie kelner dobrej prezencji szuka posady. — Zwoliński, Lwów, Zadwórzańska 47. zdg 38 822

28. ROZRYWKA

Złote sidła
rewelacyjne przedświąteczne przygody dwóch pięknych rywalek. Kino „Sfinks". Pg 3727-54,204

Ostatnie 2 dni
w kinie „Moje" Brat djabła, Flip i Flap. O godz. 4,30 ceny zniżone 25 i 50 gr. portj. 1098

Przedpłata na miesiąc kwiecień 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża: do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do godz. 11, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72, P. K. O. Poznań nr. 200 149.